

Wprowadzenie

[...] aby rozpoczęła się prawdziwa mowa, niosące ją życie musi wpieryw doświadczyć swej nicości, „musi zatrząść się w posadach, tak, aby wszystko to, co w nim było ustalone i stałe, zostało zachwiane”.

Maurice Blanchot, *Literatura i prawo do śmierci*¹

Wszystko, co człowiek stwierdza lub wyraża, to notatka na marginesie całkowicie wymazanego tekstu.

Fernando Pessoa, *Księga niepokoju*²

Kim jestem? Kim byłem? Kim mógłbym być? Czyżby można było wyobrazić sobie kogoś, kogo nigdy nie nurtowały te pytania? Na co dzień dylematy tożsamościowe dotyczą jakiegoś konkretnego aspektu składającego się na aktualną postać „ja”. Czy chciałbym być wegetarianinem? Czy usunę całkowicie cukier ze swojej diety? Czy zainstaluję program blokujący reklamy w mojej przeglądarce internetowej? Czy zastosuję suplementy diety zawierające witaminę D? Czy zaszczepię się przeciwko grypie? Czy odpowiem na wszystkie maile? Nieustannie każdy z nas podejmuje rozliczne decyzje i działania wpływające zarówno na to, jak widzimy samych siebie, jak też na postrzeganie nas przez innych. Wizerunek, jaki sami stworzymy, zamieszczając w mediach społecznościowych takie a nie inne wpisy, fotografie i filmy, stawać się może nie tylko atrakcyjną wersją samego siebie, ale tą wersją, która w coraz większym stopniu przesłania inne. Można też ewentualnie zrezygnować całkowicie z obecności w mediach społecznościowych, co ujmowane będzie zapewne

¹ M. Blanchot, *Literatura i prawo do śmierci*, w: tenże, *Wokół Kafki*, przeł. K. Kojan, Wydawnictwo KR, Warszawa 1996, s. 30 (przekład zmodyfikowany na podstawie tłumaczenia tego samego fragmentu tekstu, który cytowany jest przez Georges’a Pouleta w: G. Poulet, *Blanchot*, w: tenże, *Mysł nieokreślona*, przełożył oraz wstępem opatrzył T. Swoboda, Wydawnictwo KR, Warszawa 2004, s. 251).

² F. Pessoa, *Księga niepokoju Bernarda Soaresa, pomocnika księgowego w Lizbonie*, przeł. M. Lipszyc, Świat Literacki, Warszawa 2007, fragment 148, s. 126.

przez wielu jako niemal współczesna forma ascetyzmu³, ale pozwolił odcinać się od nieustannego wpływu innych i realizować niezależne, alternatywne wizje siebie. Projekty tożsamościowe oparte są w dużej mierze na różnicach. A więc na przykład, chcąc odróżnić się od koleżanki czy kolegi, nabywa się produkt, którego on/ona nie ma, co dawać ma poczucie tożsamości. Reklamy sugerują, że kupując reklamowany produkt, odróżnimy się od tych, którzy go nie mają i staniemy się bardziej atrakcyjni. Czy różnice te nie są iluzoryczne i funkcjonują tylko dlatego, że im ulegamy? W pytaniu tkwi już załączek jednego ze specyficznych aktów polegających na ujmowaniu pozorności różnic, czyli – w proponowanej w tomach cyklu *Wobec indyferencji. O możliwości konstytuowania całości poindyferencjalnej* terminologii – „antycypacji indyferencji”. Już podane przykłady ukazują, że kwestie tożsamości są niezwykle aktualne i ważne, ale też uwikłane w wiele pułapek. Nie sposób przecenić w tej sytuacji znaczenia refleksji nad wyzwaniem tożsamościowymi. Nie da się podjąć w jednym miejscu ani wszelkich nawarstwiających się od wieków koncepcji tożsamości, ani powiązanych z nimi rozlicznych problemów teoretycznych, ani tym bardziej pojawiających się cały czas na drodze każdego z nas praktycznych dylematów tożsamościowych, toteż uwaga zostanie w książce skoncentrowana na dwóch niezależnych podróżach tożsamościowych, które analizowane będą w perspektywie problematyki uobecniania indyferencji⁴.

³ Por.: M. Boyle, *Offline. Jak dzięki życiu bez pieniędzy i technologii odzyskałem wolność i szczęście*, przeł. R. Oślizło, Wydawnictwo Kobiectwo, Białystok 2020, s. 112-114: „[...] zrobiłem mały krok i porzuciłem portale społecznościowe [...] zalogowałem się na swoje konta na wszystkich portalach społecznościowych i ogłosiłem, że odchodzę. Nic wielkiego, po prostu chciałem się pożegnać z ludźmi, z którymi jak przypuszczałem, nigdy więcej się nie zobaczę, i wyjaśnić im, dlaczego to robię. Wielu znajomych błagało, żebym nie odchodził, lecz wygłosił swoje opinie na temat technologii za pomocą jej własnych narzędzi. Ja jednak czułem, że tylko do czasu można krytykować to, czego się samemu używa, i że jeśli naprawdę chce się coś potępić, to należy się tego wyrzec. [...] Ten cały rwetes wokół kogoś opuszczającego kilka portali internetowych wydał mi się intrygujący, dopóki nie przypomniałem sobie, jak bardzo sam zmagalem się z tą decyzją”.

⁴ Problematyka uobecniania indyferencji przedstawiona została w książkach: (A) P. Orlik, *Horyzonty wrażliwości. O możliwości konstytuowania wrażliwości poindyferencjalnej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2003; (B) P. Orlik, *Pirron i Hölderlin na ścieżkach indyferencji (aspekt wolności)*, („Wobec indyferencji. O możliwości konstytuowania całości poindyferencjalnej”, t. I), Wydawnictwo Naukowe IF UAM, Poznań 2013; (C) P. Orlik, *Epiktet, Stirner, Hume na ścieżkach indyferencji*

Taka, a nie inna, postać „ja” kształtowana jest zawsze w wyniku oddziaływania splotu uwarunkowań społecznych, kulturowych, rodzinnych, ekonomicznych, religijnych, politycznych i wielu innych, a także uwikłania związanego z „tu i teraz”. Jednak indywi-

(*aspekt wyzwania tożsamościowych – część pierwsza*), („Wobec indyferencji. O możliwości konstytuowania całości poindyferencjalnej”, t. II), Wydawnictwo Naukowe IF UAM, Poznań 2015; a także między innymi w pracach: (1) P. Orlik, *Znak – indyferencja – wrażliwość*, w: tenże (red.), *W gąszczu znaków*, seria wydawnicza Problemy/Dyskusje, t. IV, WN IF UAM, Poznań 2004, s. 15-41; (2) P. Orlik, *O zanikaniu całości, odniesieniu do indyferencji w trybie antycypacji oraz trybie retrospekcji oraz możliwości konstytuowania całości poindyferencjalnej*, w: tenże (red.), *Całość – wizje, pejzaże, teorie*, seria wydawnicza Problemy/Dyskusje, t. VI, WN IF UAM, Poznań 2006, s. 431-470; (3) P. Orlik, *O wolności poindyferencjalnej*, w: tenże (red.), *Wolność – szkice i studia*, seria wydawnicza Problemy/Dyskusje, t. VII, WN IF UAM, Poznań 2007, s. 237-275; (4) P. Orlik, *Aksjologiczne implikacje uobecniania indyferencji w trybie antycypacji i retrospekcji – paradygmatyczne znaczenie wyzwań „Księgi niepokoju” Fernando Pessoa*, w: tenże (red.), *Ku źródłom wartości*, seria wydawnicza Problemy/Dyskusje, t. VIII, WN IF UAM, Poznań 2008, s. 131-156; (5) P. Orlik, *Doświadczenie nicości a uobecnianie indyferencji*, w: tenże (red.), *Wobec nicości*, seria wydawnicza Problemy/Dyskusje, t. IX, WN IF UAM, Poznań 2010, s. 9-42; (6) P. Orlik, *Melancholia – czas – uobecnianie indyferencji*, w: tenże (red.), *Aporie czasu*, seria wydawnicza Problemy/Dyskusje, t. X, WN IF UAM, Poznań 2011, s. 266-294; (7) P. Orlik, *Spoleczne implikacje antycypacji indyferencji. „Diatryby” Epikteta w perspektywie uobecniania indyferencji*, w: P. Orlik, K. Przybyszewski (red.), *Filozofia a sfera publiczna*, WN IF UAM, Poznań 2012, s. 253-278; (8) P. Orlik, *Indyferencja i całość poindyferencjalna a dao i de Laozi (a także nie Ariadny, człowiek bez właściwości Musila, drabina Wittgensteina oraz zbutwiałe grzyby słów Hofmannsthal) – dyskusja*, w: tenże (red.), *Całość – wizje, pejzaże, teorie*, dz. cyt., s. 471-496; (9) P. Orlik, *Antycypacja indyferencji, wolność poindyferencjalna, różnica, sceptycyzm, „imaginative Tätigkeit”, terażniejszość – dyskusja*, w: tenże (red.), *Wolność – szkice i studia*, dz. cyt., s. 276-292; (10) P. Orlik, *Wartościowanie i ocenianie antycypacji i retrospekcji indyferencji, aksjologiczne znaczenie „ja” oraz jego zaniku, lektura „Księgi Koheleta” w świetle wyzwań „Księgi niepokoju” – dyskusja*, w: tenże (red.), *Ku źródłom wartości*, dz. cyt., s. 157-182; (11) P. Orlik, *Nicość, nowoczesność i antycypacja indyferencji, sutry pradžniaparamity i retrospekcja indyferencji, skrzydła melancholii, trwoga wątpienia – dyskusja*, w: tenże (red.), *Wobec nicości*, dz. cyt., s. 43-68; (12) P. Orlik, *Czas subiektywny i czas obiektywny a melancholia, motyw antycypacji indyferencji i motyw nadziei, znaczenie przeszłości w dwóch formach uobecniania indyferencji, czarna żółć i melancholia – dyskusja*, w: tenże (red.), *Aporie czasu*, dz. cyt., s. 266-294; (13) P. Orlik, *Ku źródłom twórczości. O wyzwaniach wolności w sztuce – perspektywa uobecniania indyferencji, „Filo-Sofija” 31 (2015), 4/I, s. 47-62; (14) P. Orlik, *O reminiscencjach „świętego snu” Rousseau w „Mnemosyne” Hölderlina w perspektywie uobecniania indyferencji, „Estetyka i Krytyka” 42 (2016), 3, s. 103-126; (15) P. Orlik, *Anachroniczny czy emancypacyjny charakter spoglądania wstecz? Sztuka jako miejsce sporu pomiędzy wyzwaniem Odysusza i Orfeusza (perspektywa uobecniania indyferencji), „Filo-Sofija” 38 (2017), 3, s. 49-58; (16) P. Orlik, *Przekraczanie tradycji przyznawania człowiekowi uprzywilejowanej pozycji wobec zwierząt w aktach uobecniania indyferencji, „Filozofia Publiczna i Edukacja****

duum nie musi być tylko biernym odbiorcą wpływów zewnętrznych. Może ono wkroczyć na ścieżkę, na której zewnętrzny świat pozostaje punktem odniesienia, ale coraz bardziej istotny staje się świat wewnętrzny. Każdy z nas ma codziennie do czynienia z niezliczonymi reklamami, a przecież samo wystawienie na nie uruchamia procesy, w których nieświadomie przyswajane są oczekiwane przez reklamodawcę preferencje, podziały, rozróżnienia. Opór wobec „tresury”, na jaką wystawiają nas przekazy medialne, stanowi już formę dystansowania się „ja” wobec wpływów z zewnątrz, nadaje światu wewnętrznemu swoiste uprawnienia do filtrowania napływających treści. Indywiduum może więc stawać się ośrodkiem oporu wobec manipulacji, jakiej poddawane jest z wielu stron.

Kształtowanie siebie jako „ja” zyskującego coraz większy stopień niezależności wobec wpływów zewnętrznych stawać się może priorytetowym zadaniem. Trudno przecenić w tym względzie poszukiwania starożytnego stoika Epikteta, który urodził się jako niewolnik i pozostawał w niewoli przez około czterdzieści lat, a mimo to zyskuje wolność wewnętrzną, jego droga od wieków inspiruje wielu innych, a już w starożytności cesarza-filozofa Marka Aureliusza. Wyzwania Epikteta stały się kanwą dla analiz problematyki przekraczania tożsamości nadanej przez tradycję, a zwłaszcza roli, jaką odgrywają akty antycypacji indyferencji, w wyniku których konstytuowana jest zyskująca autonomię postać „ja”⁵. Indywiduum staje się instancją ukazującą iluzoryczność wielu różnic w świecie zewnętrznym, przez co umacnia poczucie siebie jako swoistego „centrum dowodzenia”. W momencie, kiedy indywiduum ukonstytuuje już wyraźne, silne poczucie samego siebie, a właściwy dla antycypacji indyferencji proces ujmowania różnic jako iluzorycznych nie zostanie wstrzymany, lecz obejmie nie tylko różnice świata zewnętrznego, ale także świata wewnętrznego, a nawet będące

Demokratyczna” 6 (2017), 1, s. 109-127; (17) P. Orlik, *Kryzys Lwa Tołstoja z lat 1874-1879 ukazany przez pryzmat uobecniania indyferencji*, „Estetyka i Krytyka” 45 (2017), 2, s. 119-141; (19) P. Orlik, *Max Stirner wobec zniewalającej mocy tradycji - perspektywa antycypacji indyferencji*, „Sensus Historiae. Studia interdyscyplinarne” 33 (2018), 4, s. 101-117; (20) P. Orlik, O „Diatrybach” Epikteta jako źródle inspiracji dla współczesnych poszukiwań tożsamościowych z perspektywy możliwości konstytuowania tożsamości w aktach antycypacji indyferencji, „Sensus Historiae. Studia interdyscyplinarne” 40 (2020), 3, s. 31-50.

⁵ Zob.: P. Orlik, *Epiktet, Stirner, Hume na ścieżkach indyferencji (aspekt wyzwań tożsamościowych – część pierwsza)*, dz. cyt., s. 21-199.

jego fundamentem odróżnienie „ja” i „nie-ja”, ścieżka, którą podąża, zdaje się prowadzić ku przepaści. „Ja” zaczyna zdawać sobie sprawę, że znalazło się w rozpaczliwej sytuacji, jakby stojąc wobec wyzwania – użyjmy sformułowań Dawida Hume’a – „najgłębszej ciemności” albo zanurzania w „bezugranicznym oceanie”.

Podróże tożsamościowe, które doprowadziły do tych wyzwań scharakteryzowane zostały w pracy *Epiktet, Stirner, Hume na ścieżkach indyferencji (aspekt wyzwań tożsamościowych – część pierwsza)*, która stanowi drugi tom cyklu *Wobec indyferencji. O możliwości konstytuowania całości poindyferencjalnej*. Niniejszy, trzeci tom cyklu stanowi bezpośrednią kontynuację poprzedniego. Wyłonione w nim wyzwania „bezugranicznego oceanu” i „najgłębszej ciemności” stanowią tutaj punkt wyjścia.

Ponieważ przenikliwy i głęboki myśliciel, jakim jest Hume, dotarł do przestrzeni, w których widzi te wyzwania, ale nie wkracza w nie, wycofując się przezornie na bezpieczne pozycje, powstaje pytanie, czy ktokolwiek skłonny byłby podejmować próby pójścia tam, gdzie grozi zanik „ja”. Uważam, że takie bezkompromisowe poszukiwania zostały podjęte. W tym też duchu Maurice Blanchot, wskazując w *Przestrzeni literackiej* obszary, w których takie wyzwania dochodzą do głosu: „[...] okolice sztuki pozwalają zawiązać pakt ze śmiercią, powtórzeniem i klęską”⁶, zauważa „Od chwili, gdy pisanie oznacza oddawanie się bezkresnemu, pisarz, który decyduje się stawić czoła istocie pisania, traci władzę wypowiedzienia «Ja»”⁷. Hume pragnie zachować władzę nad sobą samym, a więc pozostaje przy wizji siebie jako silnego „ja”. Natomiast – pisze Blanchot – „Artysta sprawia często wrażenie istoty słabej [...] artysta, który wystawia się na niebezpieczeństwa przypadającego mu w udziale doświadczenia, czuje głęboko, że [...] nie jest panem samego siebie, lecz kimś wyzbytym siebie, że poddaje się wymogowi, który wykluczając go z życia i grona żyjących, otwiera go na ten moment, gdy nie może już niczego zrobić i przestaje być samym sobą”⁸.

W poprzednim tomie cyklu *Wobec indyferencji. O możliwości konstytuowania całości poindyferencjalnej* znalazła się zapowiedź, że druga część analiz wyzwań tożsamości na ścieżkach indyferencji

⁶ M. Blanchot, *Przestrzeń literacka*, przeł. i posłowie do polskiego wydania T. Falkowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016, s. 293.

⁷ Tamże, s. 18.

⁸ Tamże, s. 51.

zaprezentowana zostanie w odrębnym – trzecim – tomie i obejmie badaniami teksty wkraczające w obszary poza horyzontami dostępnymi w dziele szkockiego filozofa⁹. Wyrażenie „ścieżki indyferencji” obejmuje zarówno akty uobecniania indyferencji w trybie antycypacji, jak i retrospekcji. W poprzednim tomie dokonane zostały analizy wyzwań tożsamościowych wyłącznie w tym pierwszym trybie, czyli antycypacji. W prezentowanym – trzecim – tomie rozważania zostały rozszerzone na uwarunkowania przejścia pomiędzy trybami oraz na tryb retrospekcyjny. Wiele tekstów, w których odnaleźć można ślady podejmowania tego rodzaju wyzwań, daje wyraz albo wyłącznie antycypacji indyferencji, albo już tylko retrospekcji indyferencji. Natomiast najbardziej obiecujące dla zaplanowanych badań byłyby dzieła zawierające świadectwa obydwu trybów uobecniania indyferencji, a zwłaszcza zatrzymujące uwagę na tak trudnym do uchwycenia przejściu pomiędzy nimi. W trakcie poszukiwania dzieł spełniających te oczekiwania analizie wstępnej poddanych zostało szereg obiecujących tekstów, które jednak – choć cenne z wielu względów – w końcu rozczarowały. Peregrynacje nie przynosiły efektów, traciły więc początkowy impet, a czas mijał, podtrzymywała je jednak złożona w drugim tomie cyklu *Wobec indyferencji. O możliwości konstytuowania całości poindyferencjalnej* obietnica kontynuacji.

Przywołajmy w tym miejscu zdarzenie niezwiązane bezpośrednio z planowanymi badaniami, zdarzenie z odległej przeszłości, którego wydźwięk wydaje się jednak potrzebny, pozwoli bowiem naświetlić przebieg prowadzonych peregrynacji. Porfiriusz, przedstawiając życie Plotyna we wprowadzeniu do *Ennead*, podaje¹⁰, że filozof, poszukując inspiracji, w młodości uczęszczał na wykłady wielu sławnych myślicieli w Aleksandrii, mieście promieniejącym w starożytności jako ośrodek kultury hellenistycznej, a zwłaszcza poszukiwań badawczych, ze słynną biblioteką. Ponoć Plotyn wracał z wielu wykładów „przybity i pełen smutku”, a dopiero kiedy miał dwadzieścia osiem lat, trafił na wykład Ammoniusza, który radykalnie tę sytuację zmienił i sprawił, że sam poświęcił się z zapałem filozofii. Miał też po wykładzie Ammoniusza powiedzieć przy-

⁹ Zob.: P. Orlik, *Epiktet, Stirner, Hume na ścieżkach indyferencji (aspekt wyzwań tożsamościowych – część pierwsza)*, dz. cyt., s. 323.

¹⁰ Porfiriusz, *O życiu Plotyna oraz układzie jego ksiąg*, w: Plotyn, *Enneady I-III*, przeł., wstęp A. Krokiewicz, Wydawnictwo Akme, Warszawa 2000, s. 61-88.

jacielowi „Tego szukałem”. Analogiczne znaczenie ma napotkanie powieści *Tomasz Mroczny* Blanchota w trakcie poszukiwań tekstów, które pozwolą rozwinąć zaplanowane badania. Powieść, jak żadne spośród wziętych pod uwagę dzieł, jawi się jako zatrzymująca uwagę na granicy pomiędzy antycypacją i retrospekcją indyferencji, stanowiąc ekstremalną próbę zanurzenia w „puste miejsce” wyłaniane/niknące wraz z gasnącym znaczeniem różnicy pomiędzy „ja” i „nie-ja”. Jej wyjątkowy potencjał dla analiz wiąże się też z tym, że choć Blanchot nie nawiązuje bezpośrednio do *Traktatu o naturze ludzkiej* Hume’a, powieść wnika w przestrzenie „bezgranicznego oceanu” oraz „najgłębszej ciemności”, a więc w wyzwania wyłonił już przez szkockiego filozofa, które zdawały mu się zbyt niebezpieczne, by je w ogóle podejmować. W ten sposób ścieżki indyferencji wytyczane są w przestrzeniach poza dotychczasowymi horyzontami, wyłaniając nowe wyzwania tożsamościowe.

Interpretacji *Tomasza Mrocznego* w perspektywie problematyki indyferencji poświęcona jest pierwsza, zasadnicza, najważniejsza i najobszerniejsza spośród dwóch podróży składających się na książkę. Przeprowadzane analizy mają charakter filozoficzno-problemowy, a obejmując twórczość artystyczną, zyskują – w porównaniu z tomem *Epiktet, Stirner, Hume na ścieżkach indyferencji*, którego są kontynuacją – wymiar estetyczny. Estetyka jako dziedzina filozoficzna otwarta na sztukę, otwarta na inspiracje płynące z wielu nauk szczegółowych, stanowi zatem obszar, w którym analizowany jest *Tomasz Mroczny*. Problemy przenikające powieść zyskują dodatkowe światło, które pozwala je rozświetlać dzięki temu, że Blanchot jest zarówno pisarzem, jak myślicielem i teoretykiem literatury. Istotną rolę w ukierunkowaniu badań odgrywają zwłaszcza treści zawarte w jego pracy krytyczno-teoretycznej *Przestrzeń literacka*. Konteksty myśli i dzieła Blanchota analizowane w pracach myślicieli (m.in. Lévinas, Foucault, Poulet) oraz wielu teoretyków i historyków literatury pozwoliły przybliżyć, naświetlić i prze-myśleć wiele podejmowanych kwestii. Ponieważ uwaga skoncentrowana jest przede wszystkim na interpretacji powieści *Tomasz Mroczny* w specyficznym ujęciu wyznaczonym przez problematykę uobecniania indyferencji, stosowane są w analizach swoiste, opracowane w innych miejscach terminy i pojęcia oraz przywoływane są odniesienia do filozofów i artystów, których dokonania poddane już zostały badaniom w ramach tej problematyki (m.in. Hölderlin, Rilke, Proust, Hofmannsthal, Musil, Ponge, Rousseau, Pirron, Epik-

tet, Stirner, Hume, Mach, Jaspers). Interpretacja wyzwań podejmowanych w *Tomaszu Mrocznym* wymagała również przywoływania dokonań filozofów takich jak Heidegger, Husserl, Ingarden, Scheler, Kartezjusz, Kant, Sekstus Empiryk.

Druga podróż składająca się na treść książki zawiera analizy *Księgi niepokoju*, dzieła portugalskiego poety i prozaika Fernanda Pessoa oraz twórczości powołanych przez niego do „życia” heteronimów. Co istotne dla podejmowanej problematyki ani Pessoa nie mógł znać *Tomasza Mrocznego* Blanchota, ponieważ zmarł w 1935 roku, a powieść w pierwszej wersji opublikowana została w 1941 roku, ani Blanchot, pisząc ją, nie mógł znać *Księgi niepokoju* Pessoa, gdyż została wydana po raz pierwszy dopiero w 1982 roku, a więc wiele lat po śmierci twórcy oraz kilkadziesiąt lat po napisaniu *Tomasza Mrocznego*. Chociaż Blanchot i Pessoa tworzyli niezależnie, a ich poszukiwania tworzą oryginalne, niepowtarzalne ścieżki, w perspektywie problematyki indyferencji jawią się one jako podejmujące jej kluczowe i charakterystyczne wyzwania, co pozwala ująć je jako ścieżki indyferencji.

Kiedy w *Księdze niepokoju* czytamy „Płynny, nieobecny, rozmyty, gubię się w sobie, jakbym tonął w nicości”¹¹, stajemy wobec przenikającej dzieło Pessoa problematyki zanikania „ja”. W trakcie procesu kruszenia insygniów władzy i wspaniałości „ja” pojawiają się możliwości stawania się innym „ja”, Pessoa powołuje w swej wyobraźni odrębne osobowości twórcze – heteronimy. Kwestie uwarunkowań wylania innej tożsamości stanowią istotne zagadnienia w badaniu wyzwań tożsamościowych w perspektywie indyferencji. *Księga niepokoju* – nazywana „[...] książką potencjalną, książką w całkowitej ruinie, książką-marzeniem, książką-rozpaczą, antyksiążką poza jakąkolwiek literaturą”¹² – fascynuje od momentu wydania. Po raz pierwszy przeczytałem ją w wersji opracowanej przez Richarda Zenitha, której przekład polski opublikowany

¹¹ F. Pessoa, *Księga niepokoju spisana przez Bernarda Soaresa, pomocnika księgowego w Lizbonie*, przeł. M. Lipszyc, Wydawnictwo Lokator, Kraków 2013, fragment 123, s. 131 (wydanie *Księgi niepokoju* z 2007 roku nie zawiera tego fragmentu, gdyż nowe wydanie jest polskim przekładem nowej wersji opracowania zapisków Pessoa przez Richarda Zenitha – por. na ten temat: M. Lipszyc, *Od tłumacza*, w: F. Pessoa, *Księga niepokoju spisana przez Bernarda Soaresa, pomocnika księgowego w Lizbonie*, dz. cyt., s. 30-31).

¹² R. Zenith, *O „Księdze niepokoju”*, przeł. M. Lipszyc, „Literatura na Świecie” (2013), nr 3-4, s. 140.

został w 2007 roku, a wyrazem inspiracji, jakich już wówczas dostarczyła, jest tekst z 2008 roku¹³. *Księga niepokoju* zawiera notatki pisane przez wiele lat, a jej analizy z 2008 roku ukazały, że wśród nich zawarte są zarówno fragmenty stanowiące świadectwo aktów antycypacji indyferencji, jak i takie, które świadczą o retrospekcyjnym uobecnianiu indyferencji. W związku z problematyką wyzwań tożsamościowych najważniejszą kwestią wymagającą rozważenia jest jednak status heteronimów w kontekście antycypacji i retrospekcji indyferencji. Zadanie to czekało na podjęcie od 2008 roku. Po zapoznaniu się wówczas ze słynnym listem Pessoai z 1935 roku, intrygująco przedstawiającym „narodziny” najważniejszych heteronimów – Alberta Caeira, Ricarda Reisa i Álvaro de Camposa – zagadnienie mnie nurtowało, nie miałem jednak dostępu do ich utworów poetyckich. W 2011 roku opublikowany został przekład poezji Caeira¹⁴, w 2013 roku ukazał się specjalny numer „Literatury na Świecie” poświęcony Pessoai¹⁵, który zawiera również fragmenty twórczości heteronimów, a dopiero ostatnio opublikowane zostały przekłady poezji pozostałych kluczowych „wcieleń” Pessoai: Camposa¹⁶ oraz Reisa¹⁷. Dysponując pełnymi materiałami, mogłem przystąpić do realizacji, odkładanego od lat, ważnego zadania, a jego rezultaty zawarte są w drugiej podróży składającej się na treść prezentowanej książki.

Zasadniczym celem prezentowanych analiz jest charakterystyka wyzwań tożsamościowych pojawiających się w przejściu od antycypacji indyferencji do retrospekcji indyferencji, a ponieważ w trakcie wstępnych analiz okazało się, że w żadnym spośród wielu rozpatrywanych tekstów uwaga nie została skoncentrowana tak drobiazgowo i wnikliwie na tej problematyce, jak w *Tomaszu Mrocznym* Blanchota, jego powieść stała się głównym obiektem badań. Nie chodzi w nich zatem o historyczno-biograficzną rekonstrukcję dokonań Blanchota, ale o próbę interpretacji powieści

¹³ P. Orlik, *Aksjologiczne implikacje uobecniania indyferencji*, dz. cyt.

¹⁴ F. Pessoa, *Poezje zebrane Alberta Caeiro: heteronimia I*, oprac. i przeł. W. Charchalis, Czuły Barbarzyńca Press, Warszawa 2011.

¹⁵ „Literatura na Świecie” (2013), nr 3-4 (500-501).

¹⁶ F. Pessoa, *Poezje zebrane: Álvaro de Campos*, przeł. W. Charchalis, Wydawnictwo Lokator, Kraków 2016.

¹⁷ F. Pessoa, *Poezje zebrane: Ricardo Reis*, przeł. W. Charchalis, Wydawnictwo Lokator, Kraków 2019.

w zewnętrznej wobec niej perspektywie teoretycznej¹⁸, jaką stanowi koncepcja uobecniania indyferencji. Nadmienić należy, że zgodnie z jej założeniami, antycypacja indyferencji prowadzi do zaniku „ja”. Rozkład „ja” wyłonić może możliwości porzucania dotychczasowej postaci siebie, a narodziny innych „ja” fascynująco ukazuje twórczość Pessoa. Wymyślone przez niego osobowości twórcze – heteronimy – pełnić mają, zgodnie z wolą twórcy, na poły autonomiczny żywot. W perspektywie uobecniania indyferencji pojawia się pytanie o rolę innych „ja” na ścieżce indyferencji. Czy wyłonienie heteronimu jest związane z przejściem od antycypacji do retrospekcji indyferencji, czy z zatrzymaniem na ścieżce indyferencji? A może oznacza jej opuszczenie? Twórczość Pessoa analizowana jest więc nie w celu dookreślenia i uzupełnienia wiedzy historycznej i biograficznej o nim, ale z tego względu, że oferując całą „galaktykę” heteronimów oraz punkt odniesienia dla nich, jaki stanowią notatki składające się na *Księgę niepokoju*, pozwala wydobyć szereg dylematów tożsamościowych, których rozważenie jest istotne w perspektywie problematyki indyferencji.

Książka może być czytana niezależnie od pozostałych tomów cyklu *Wobec indyferencji*, nadmienić jednak należy, że wpisuje się ona w wielotomowy projekt, toteż nie wyczerpuje zagadnień indyferencji, a jedynie naświetla je bliżej w aspekcie wyzwań tożsamościowych, a ponieważ stanowi trzeci tom cyklu i rozwija zawarte w poprzednich tomach analizy, w *Aneksie* zamieszczony został zarys uwarunkowań specyfiki pojęć istotnych dla analiz problematyki indyferencji, który ułatwić może wstępną orientację w stosowanym w całym cyklu aparacie pojęciowo-terminologicznym. W książkach składających się na cykl analizowane i zestawiane są wyzwania indyferencji podejmowane zwłaszcza przez filozofów i artystów. Bynajmniej jednak nie jest tak, że wszyscy filozofowie i artyści wkraczają na ścieżki indyferencji. Chodzi zatem o wydobywanie tych dzieł, w których wyzwania indyferencji są obecne oraz o ukazanie, że przenikają one zarówno twórczość myślicieli, jak i artystów.

¹⁸ Paweł Mościcki pisze (G. Jankowicz, P. Mościcki, *Blanchot: scena pierwotna*, w: P. Mościcki (red.), *Maurice Blanchot. Literatura ekstremalna*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2007, s. 209-210): „Być może, aby naprawdę czytać dziś autora *L'espace littéraire*, powinniśmy oderwać go od niego samego? Na poziomie praktycznym wiąże się to z postulatem, którego większość komentatorów jeszcze nie potrafi spełniać. Chodzi bowiem o rzecz niesłychanie trudną: trzeba znaleźć język komentarza, który nie byłby językiem samego Blanchota”.

W pierwszym tomie cyklu udało się to zadanie zrealizować – zestawiona została twórczość poetycka Hölderlina z wyzwaniem podejmowanym już przez starożytnego sceptyka – Pirrona. W drugim tomie, zgodnie z planami obejmującymi cały cykl, uwzględnione zostały – tak jak w pierwszym – osoby tworzące w różnych epokach, ale analizowane były wyłącznie dzieła filozofów (Epiktet, Stirner, Hume). Tom trzeci stanowi bezpośrednią kontynuację drugiego nie tylko w tym sensie, że rozszerza zakres analiz wyzwań tożsamościowych na ścieżkach indyferencji o – nieobecny w tomie drugim – wymiar retrospekcyjny, ale też z tego względu, że ukazuje twórczość literacką (Blanchot, Pessoa) jako miejsce, w którym wyzwania i dokonania filozofów poddawane mogą być radykalnym próbom, gdyż – jak pisze Lévinas w związku z twórczością Blanchota – „Literatura jest wyjątkową przygodą przekroczenia przełamującego wszystkie horyzonty świata, których nie udałoby się porzucić najśmielszym ucieczkom”¹⁹.

¹⁹ E. Lévinas, *Spojrzenie poety*, przeł. M. P. Markowski, „Literatura na Świecie” (1996), nr 10, s. 75.